

Sensacja w Stegu Arenie. Cudowna Gwardia ogrywa wielkie VIVE! [ZDJĘCIA]

W pierwszym meczu półfinału mistrzostw Polski piłkarzy ręcznych Gwardia Opole wygrała z VIVE Kielce 32:31.

Początek spotkania należał do gości, którzy po 16 minutach prowadzili 8:4, a po czterech kolejnych 12:7. Uzyskana przewaga uspiła 15-krotnych mistrzów kraju. Gwardia w końcówce pierwszej połowy przeprowadziła szybkie kontry i na 30 sekund przed końcem po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszła na prowadzenie 15:14. VIVE już po syrenie kończącej pierwsze 30 minut, wyrównało, za sprawą trafienia z rzutu karnego Julena Aguinagalde.

Druga połowa była wymianą ciosów bramka za bramkę. VIVE na prowadzenie zdołało wrócić dopiero w 46. minucie, po kontrze Mateusza Jachlewskiego. Opolanie nie stracili jednak wiary w sukces. Do końca walczyli o każdą piłkę. Przy stanie 31:31 w ostatniej minucie, kapitan Gwardii Mateusz Jankowski trafił w poprzeczkę i szansę na wygraną mieli kielczanie. W ostatnim ataku zgubili jednak piłkę. Kontrę wyprowadziła Gwardia, którą niemal z ostatnią syreną wykończył Karol Siwak. Dzięki temu Gwardia wygrała pierwszy półfinał mistrzostw Polski 32:31.

- Nie wiem, co się dzisiaj wydarzyło - mówi Jankowski. - Wygraliśmy z Kielcami, jako pierwsza ekipa od dawien, dawien. Nawet nie potrafię opisać tego, co czuję. Chłopaki zrobili coś wspaniałego. Walczyliśmy, jak równy z równym mimo braków, niedogodności i przeciwności losu. Udało się i pokazaliśmy po raz kolejny, że wiara w siebie i w to, co robimy może góry przenosić. Z tymi chłopakami ja mogę iść na koniec świata, wrócić i wybrać się jeszcze raz. Są niesamowici i za to im dziękuję.

Rewanż w Kielcach w sobotę (18.05).